

Sygn. akt V ACa 309/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Anna Daniszewska (spr)

Sędziowie: SA Mariusz Nowicki

SA Mariusz Wicki

Protokolant: stażysta Adrian Sadowski

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2023 r. w G.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...)Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 23 września 2022 r., sygn. akt I C 158/21

oddala apelację

SSA Mariusz Nowicki SSA Anna Daniszewska SSA Mariusz Wicki

Sygn. akt ACa 309/23

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. A. S. domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 84.502,13 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wyjaśniła, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy (sygn. akt XI K 211/20) z dnia 1 września 2020r. orzeczono, że Ł. L. dopuścił się popełnienia zarzucanego aktem oskarżenia czynu tj. w dniu 8 stycznia 2020r. w B. potrafił pieszą A. S., w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci - złamania kości piszczelowej prawej, kości ramiennej lewej, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała powyżej 7 dni.

Jak dalej wyjaśniono, pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki w/w wydarzenia i wypłacił powódce kwotę 13.773,49 zł. Pozwana pismem z dnia 3 września 2020 r. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 84.502,13 zł. Powódka dodała również, że nie wróciła jeszcze do pracy oraz do pełnej sprawności.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm prawem przepisanych.

Pozwany wskazał, że na etapie likwidacji szkody wypłacił powódce kwotę 15.727,73 zł, w tym kwotę 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 751,14 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwotę 4.880,59 zł tytułem utraconych korzyści, kwotę 596 zł tytułem kosztów sprzętu ortopedycznego oraz środków pomocniczych, kwotę 400 zł tytułem utraconych rzeczy osobistych oraz kwotę 100 zł tytułem ryczałtu na koszty związane z leczeniem. Pozwany podał, że w wyroku karnym zasądzono na rzecz powódki od sprawcy wypadku 1.000 zł zadośćuczynienia. Z powyższego pozwany wywodził, iż w/w kwota rekompensuje należne roszczenie z tytułu zadośćuczynienia, a także że prawomocny wyrok karny stwarza powagę rzeczy osądzonej w zakresie tego roszczenia. W ocenie strony pozwanej szkoda została naprawiona.

W zakresie roszczenia o zwrot kosztów leczenia, pozwany stwierdził, że pokrył wszystkie celowe i zasadne koszty leczenia i rehabilitacji poniesione przez powódkę w związku ze zdarzeniem szkodzącym. Jego zdaniem, przedłożona na potrzeby postępowania likwidacyjnego dokumentacja nie wykazała zasadności korzystania przez powódkę z prywatnej opieki zdrowotnej. Pozwany zakwestionował również zasadność zwrotu kosztów niektórych preparatów uznając, że nie pozostają one w związku z leczeniem pourazowym. Pozwany dodał także, że powódka do akt szkody nie przedłożyła dokumentów świadczących o uszkodzeniu drugiej pary okularów do pracy przy komputerze. Podsumowując pozwany zaznaczył, że dochodzona kwota zadośćuczynienia jest znacząco wygórowana.

Pismem z dnia 2 sierpnia 2021r. (k. 156) powódka rozszerzyła powództwo o dalszą kwotę 6.017,24 zł, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz łączną kwotę 90.519,37 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Dodatkowo powódka domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Pozwany twierdził, że powódka dokonała nieskutecznego rozszerzenia powództwa, bowiem pisma zawierające modyfikację powództwa zostały wysłane bezpośrednio do pełnomocnika pozwanego, a nie do Sądu w dwóch egzemplarzach. Niezależnie od w/w stanowiska, pozwany domagał się oddalenia powództwa również w jego zmodyfikowanym kształcie.

Wyrokiem z dnia 23 września 2022 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy:

1. 1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 90.519,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
 - a. - od kwoty 84.502,13 zł od dnia 9.02.2022 r. do dnia zapłaty,
 - b. - od kwoty 6.017,24 zł od dnia 9.08.2021 r. do dnia zapłaty;
2. ustalili odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia dnia 8.01.2020 r., które mogą wystąpić u powódki;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
4. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 8.030,91 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 1 września 2020r. Sąd ustalił, że Ł. L. dopuścił się popełnienia zarzucanego aktem oskarżenia czynu, tj. w dniu 8 stycznia 2020r. naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki T. (...) nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności i potracił pieszą A. S. (powódkę) przekraczającą jezdnię po wyznaczonym przejściu dla pieszych, w wyniku

czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci - złamania kości piszczelowej prawej, kości ramiennej lewej, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała powyżej 7 dni i przyjmując, że czyn wyczerpuje znamiona art. 177 § 1 k.k. uznał, iż wina oskarżonego i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne i na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne warunkowo umorzył na okres 1 roku próby od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

W związku z przesądzeniem winy sprawcy szkody - Ł. L. powódka zgłosiła roszczenia do jego ubezpieczyciela - pozwanego. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i w dniu 13 lipca 2020r. wypłacił powódce kwotę 13.773,49 zł tytułem:

- 9.000 zł- zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
- 3.248,88 zł- utracone zarobki/ korzyści,
- 617 zł- koszty leczenia,
- 407 zł- zakup sprzętu ortopedycznego,
- 400 zł- zniszczone lub uszkodzone rzeczy osobiste,
- 100 zł- ryczałt na koszty związane z leczeniem.

Powódka nie godząc się z takim rozstrzygnięciem, pismem z dnia 3 września 2020r. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 84.502,13 zł, na którą składały się:

- 8.502,12 zł- tytułem odszkodowania,
- 76.000 zł- tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany nie znalazł podstaw do zmiany swojego dotychczasowego stanowiska i odmówił spełnienia w/w roszczeń.

Po wypadku powódka została przewieziona przez Zespół Ratownictwa Medycznego do KSOR (...) Szpitala Klinicznego w B.. Na miejscu wykonano u powódki niezbędne badania diagnostyczne i rozpoznano u niej: złamanie nasady bliższej

kości ramiennej, złamanie nasady bliższej kości promieniowej. Powódkę zakwalifikowano do leczenia operacyjnego. Ze względu na całkowity brak miejsc w w/w szpitalu, pacjentkę przekazano do dalszego leczenia do szpitala (...) w B., gdzie powódka przebywała do 16 stycznia 2020r. W rozpoznaniu końcowym wskazano na: uraz wielomiejscowy, wieloodłamowe złamanie bliższego końca kości ramiennej lewej, złamanie kłykcia przyśrodkowego kości piszczelowej prawej bez przemieszczenia, stłuczenie łokcia lewego, stłuczenie głowy, otarcia naskórka okolicy czołowej i jarzmowej po stronie lewej oraz trombofilię.

Powódka kontynuowała także leczenie w trybie ambulatoryjnym. Została również poddana leczeniu sanatoryjnemu w Zespole Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) w C.. Ponadto powódka korzystała również z zabiegów rehabilitacyjnych.

Wobec powódki konieczne było przeprowadzenie operacji, która musiała zostać odroczone z uwagi na potrzebę ustabilizowania jej stanu ogólnego, w tym unormowanie wskaźników z krwi.

Powódka w zakresie urazu wieloodłamowego złamania bliższego końca kości ramiennej lewej była poddana zabiegowi operacyjnemu, który polegał na zespoleniu wewnętrznym implantem. Doznany przez nią uraz, mimo zastosowanego leczenia, pozostawił trwale następstwa w postaci dolegliwości bólowych okolic barku lewego, bólowe ograniczenie zakresu ruchomości (ograniczenia odwiedzenia 60 st. rotacja wew. 10 st., zew. 10 st.), sztywność barku. Powódka cierpi również z uwagi na bóle barku, które nasilają się po jego obciążeniu. U powódki zdiagnozowano także parestezję ze splotu barkowego, co oznacza zaburzenia czucia oraz osłabienie siły mięśniowej kończyny górnej lewej.

Złamanie kłykcia przysródkowego kości piszczelowej prawej bez przemieszczenia było leczone zachowawczo, poprzez zastosowanie ortozy oraz unieruchomienia kończyny. W związku z tym urazem powódka cierpi na dolegliwości bólowe kolana prawego, okresowe obrzęki stawu, ograniczenie zakresu ruchomości (staw kolanowy zgięcie 110 st. wyprost 5 st.), niestabilność boczną stawu oraz balotowanie rzepki.

W zakresie stłuczenia łokcia lewego, wobec powódki zastosowano leczenie zachowawcze polegające na obciążaniu, farmakoterapii (nlpz- niesteroidowe leki przeciwzapalne), rehabilitacji. Co do tego urazu powódka odczuwa niewielką bolesność okolicy łokcia bez ograniczeń ruchomości. Uraz głowy nie spowodował trwałych następstw.

W związku z przeprowadzoną operacją przy użyciu zespolenia wewnętrznego oraz implantów, powódka była unieruchomiona przez około 8 tygodni od urazu. Wdrożona rehabilitacja trwała około 14 miesięcy od urazu. Powódka nie powróciła do pełnej sprawności. Mimo leczenia nadal zgłasza dolegliwości bólowe okolicy lewego barku, bólowe ograniczenia zakresu ruchomości, zaburzenia czucia oraz osłabienie siły mięśniowej kończyny górnej lewej. Dolegliwości bólowe barku oraz jego sztywność powodują upośledzenie funkcji kończyny górnej przy funkcjach manualnych kończyny.

Rokowania co do odzyskania sprawności przez powódkę są złe. Istnieje także możliwość pogorszenia zakresu ruchomości stawu barkowego lewego ze względu na rozwijającą się artozę pourazową stawu barkowego, co wiąże się z ograniczeniem zakresu ruchomości oraz funkcji kończyny górnej. U powódki może również nastąpić wczesna artoza stawu kolanowego prawego powodując stopniowej pogarszanie się zakresu ruchomości stawu kolanowego oraz potrzebę wykonania zabiegu operacyjnego- endoprotezoplastyki stawu kolanowego w przyszłości.

Powódka po wypadku była w złym stanie. Nie mogła sama pić ani się podnieść. Każda próba pionizacji skutkowałą wymiotami. Na jej ciele było wiele wylewów podskórnych. Powódka początkowo była leczona w związku ze stwierdzony złamaniem kości ramiennej. Dopiero przy podjętych próbach wstawiania, stwierdzono także uraz kolana.

Poza leczeniem stricte ortopedycznym, powódka w związku z przeżytym wypadkiem komunikacyjnym podjęła również leczenie psychiatryczne. Wypadek z dnia 8 stycznia 2020r. był dla powódki silnie stresującym doświadczeniem, które wiązało się z cierpieniem fizycznym i psychicznym. Powódka doświadczała również negatywnych emocji związanych z poddaniem się badaniom diagnostycznym, rehabilitacyjnym, ograniczeniami w codziennym funkcjonowaniu, strachu o zdrowie swoje i bliskich, przykrych emocji związanych z ograniczeniami związanymi ze stanem zdrowia oraz ograniczeniami w realizowaniu ról społecznych.

U powódki stwierdzono również stresową pourazową depresję oraz łagodne zaburzenia poznawcze, których objawy u powódki jeszcze występują i które są w trakcie leczenia. Obecnie nie jest możliwe określenie terminu zakończenia leczenia powódki i skutków fizycznych i psychicznych w przyszłości, ponieważ są one w trakcie leczenia.

Po powrocie ze szpitala do domu, powódka była osobą leżącą. Stan ten trwał przez ok. dwa tygodnie. Powódka potrzebowała pomocy w codziennych czynnościach takich m.in. pójście do toalety. Dla celów przemieszczania się powódka korzystała z wózka inwalidzkiego, a później z kul łokciowych. Początkowo, przy podjętych próbach wstawiania powódka odczuwała zawrotu głowy.

Rehabilitacja świadczona w ramach NFZ została wdrożona w marcu 2020r. i trwała 8 dni. Wcześniej powódka ćwiczyła pod opieką rehabilitantów w swoim domu. Koszt godzinnej rehabilitacji wynosił 100zł. Początkowo powódka poddawała się rehabilitacji dwa razy w tygodniu. Powódka nadal korzysta z tej formy leczenia. Ćwiczy również samodzielnie w domu. Przez okres około 3 miesięcy powódka nie mogła w ogóle unieść do góry uszkodzonej ręki.

Powódka ma zdecydowanie mniej siły w ręce, która w wyniku wypadku została złamana. Powódka nadal ma uraz przed jazdą samochodem. Boi się jeździć nawet jako pasażer. Podczas jazdy na miejscu pasażera powódka zwraca uwagę kierowcy, żeby zwolnił przed przejściem dla pieszych. Jeżeli jest taka możliwość, powódka wybiera przejścia oznaczone sygnalizacją świetlną.

Przed wypadkiem powódka była sprawna fizycznie, aktywna. Jeździła w góry, chodziła na basen i spacerowała. Była również zaangażowana w opiekę nad swoimi wnukami. Doznane urazy uniemożliwiają jej obecnie zajmowanie się dziećmi. Powódka wróciła do prac, jednak wypadek wpłynął również negatywnie na jej samoocenę, w tym w zakresie wykonywanych obowiązków zawodowych.

W związku z wystąpieniem wypadku komunikacyjnego w okresie pandemii wywołanej „Covidem”, utrudniony był zarówno dostęp do samych lekarzy, jak i możliwość odbycia w trybie stacjonarnym zabiegów rehabilitacyjnych. W związku z tym powódka celem kontynuowania leczenia kupiła (też wynajęła) część sprzętów, które pomagały jej uzyskać lepszą sprawność.

Powódka początkowo wypożyczała łóżko rehabilitacyjne. Z uwagi na stan wypożyczonego sprzętu (uszkodzenia, skrzypienie) powódka zdecydowała się kupić własne łóżko rehabilitacyjne.

Od 8 stycznia 2020r. powódka została uznana za osobę niepełnosprawną. Orzeczenie o niepełnosprawności zostało wydane do 31 stycznia 2022r.

Powódka w okresie od 8 lipca 2020r. do 5 października 2020r. otrzymywała świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 90% podstawy wymiaru, a od 6 października 2020r. do 3 stycznia 2021r. w wysokości 75% podstawy wymiaru.

W związku z przebytym wypadkiem, powódka poniosła koszty związane z leczeniem oraz naprawą (wymianą) uszkodzonego mienia. Powódka poniosła również uszczerbek materialny w związku z utraconym zarobkiem. Łączny uszczerbek w mieniu powódki na skutek przebytego wypadku wynosił 14.519,37 zł.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, zeznań świadka A. W., zeznań powódki, jak również w oparciu o pisemne opinie biegłych z zakresu: ortopedii, psychologii i psychiatrii.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne oraz przydatne dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie dokumenty zebrane w aktach sprawy, albowiem zostały one sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla danego typu dokumentów. Ponadto autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu ani stron postępowania.

Zeznania świadka A. W. stanowiły wiarygodny materiał dowodowy, w oparciu o który możliwe było poczynienie w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych. Świadek obszernie opisała okoliczności wypadku, jakiemu uległa powódka, a także proces jej leczenia, w którym aktywnie uczestniczyła. W konsekwencji jej zeznania należało uznać jako szczerze, logiczne i spójne.

Sąd Okręgowy dał także wiarę zeznaniom powódki - przedstawione przez nią okoliczności stanowiły spójne uzupełnienie pozostałego materiału dowodowego. Powódka z oczywistych względów jest stroną zainteresowaną korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, jednak podawane przez nią okoliczności oraz informacje dotyczące stanu jej zdrowia, dolegliwości i ograniczeń, z którymi musi się zmierzyć po wypadku, znajdują pełne odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej oraz opiniach biegłych.

Sporządzone w sprawie opinie z zakresu ortopedii, psychologii i psychiatrii Sąd Okręgowy ocenił jako kompletne, rzeczowe i należycie umotywowane. Biegli podczas sporządzania opinii wykorzystali szeroki materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy, a swoje wnioski oparli na fachowej wiedzy, która w przypadku tych biegłych jest poparta wieloletnim doświadczeniem zawodowym oraz tytułami naukowymi. Konkluzje opinii były przejrzyste i pozwalały osobie nie posiadającej fachowej wiedzy przeanalizować tok rozumowania osoby ją sporządzającej.

Po ostatecznym sprecyzowaniu swojego stanowiska powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz 90.519,37 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Pozwany kwestionował roszczenie wywiedzione pozwem, częściowo co do samej zasady (roszczenia odszkodowawcze i ustalenia odpowiedzialności na przyszłość), jak i wysokości. Jego stanowisko sprowadzało się do wykazywania, że

dotychczas wypłacone powódce zadośćuczynienie (również na etapie procesu karnego) stanowi pełną rekompensatę jej krzywdy.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy zważył, iż podstawy prawnej wywiedzionych przez powódkę roszczeń o zadośćuczynienie, odszkodowania należy upatrywać w przepisie art. 822k.c., który reguluje kwestie zakresu odpowiedzialności

ubezpieczyciela.

W niniejszej sprawie sama odpowiedzialność pozwanego za następstwa wypadku z dnia 8 stycznia 2020r. nie była przedmiotem sporu i została potwierdzona przez niego na etapie przedsądowym, gdy wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 9.000 zł. Spór sprowadzał się natomiast do oceny, czy przyznana z tytułu w/w zdarzenia drogowego rekompensata pieniężna (w tym obejmująca odszkodowanie) w możliwie pełnym zakresie pokrywa odniesioną przez powódkę szkodę. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany na etapie przeprowadzonego przez siebie postępowania likwidacyjnego znacznie zaniżył należne powódce świadczenia, w szczególności w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia, co z kolei czyniło zasadnym wytoczenie niniejszego powództwa.

Sąd Okręgowy uznał, że podstawą roszczenia o zadośćuczynienie, stanowią przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 k.c.

W ocenie Sądu meriti, adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota żądana pozwem.

Sąd Okręgowy zważył, że wypadek z udziałem powódki bez wątpienia wywołał u niej tak uszkodzenie ciała, jak i rozstrój zdrowia. Doznała ona bowiem urazu wielomiejscowego, wieloodłamowego złamania bliższego końca kości ramiennej lewej, złamania kłykcia przyśrodkowego kości piszczelowej prawej bez przemieszczenia, stłuczenia łokcia lewego, stłuczenia głowy, otarcia naskórka okolicy czołowej i jarzmowej po stronie lewej. W ślad za opinią biegłego ortopedy, którą Sąd meriti podzielił wskazać trzeba, że rokowania co do odzyskania sprawności przez powódkę są złe. Biegły zwrócił również uwagę, że mimo wdrożonego leczenia, powódka nie powróciła do pełnej sprawności. Nadal zgłasza dolegliwości bólowe okolicy lewego barku, bólowe ograniczenia zakresu ruchomości, zaburzenia czucia oraz osłabienie siły mięśniowej kończyny górnej lewej. Dolegliwości bólowe barku oraz jego sztywność powodują upośledzenie funkcji kończyny górnej przy funkcjach manualnych kończyny.

W zakresie zdrowia psychicznego i psychiatrycznego, do skutków wypadku należało również zakwalifikować stresową pourazową depresję oraz łagodne zaburzenia poznawcze, które w związku z nieustającymi objawami nadal są leczone.

W oparciu o ujawniony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że wypadek z dnia 8 stycznia 2020r. był dla powódki silnie stresującym doświadczeniem, które wiązało się z cierpieniem fizycznym i psychicznym. Powódka doświadczała również negatywnych emocji związanych z poddaniem się badaniom diagnostycznym, rehabilitacyjnym, ograniczeniami w codziennym funkcjonowaniu, strachu o zdrowie swoje i bliskich, przykrych emocji związanych z ograniczeniami związanymi ze stanem zdrowia oraz ograniczeniami w realizowaniu ról społecznych.

W dniu wypadku powódka miała skończone 50 lat. Była aktywna zawodowo, chętnie wyjeżdżała na wycieczki. Uprawiała sporty, w tym pływanie. Powódka była również zaangażowana w opiekę nad swoimi wnukami, żyła „pełnią życia”. Była osobą energiczną, pozytywnie myślącą. Przez wypadek powódka nie mogła nawiązać prawidłowych relacji ze swoją najmłodszą wnuczką, którą przestrzegano, żeby obchodziła się z babcią ostrożnie. Powódce towarzyszyło poczucie bezradności oraz brak sprawczości. Była zaniepokojona swoim stanem zdrowia i wątpliwą perspektywą odzyskania możliwie pełnego zdrowia.

Po wypadku powódka utraciła sprawność, jaką dotychczas się cieszyła. Ma obniżoną sprawność mięśniową - nie może podnosić pewnych przedmiotów. Nie ma siły w ręce. Takie ograniczenie znacząco wpływa na jej codzienną aktywność, w tym zawodową. Powódka w wiarygodny sposób zeznała, że straciła pewność siebie w zakresie wykonywanych przez

siebie obowiązków zawodowych. Zdarza jej się zapomnieć niektóre informacje. Mimo powrotu do pracy, z uwagi na doznany uraz ręki i nogi, powódka ma problem z wykonaniem manualnych i siłowych zadań.

W początkowym okresie od wypadku powódka była zależna od swoich najbliższych, którzy pomagali jej w codziennych czynnościach.

Znamienne jest również to, że powódka na 40 urodziny (10 lat przed wypadkiem) zdała egzamin na prawo jazdy. Po wypadku z dnia 8 stycznia 2020r. powódka odczuwa lęk przed podróżowaniem samochodem, również jako pasażer. Zdarza jej się zwracać uwagę kierowcy na osiąganą prędkość - zwłaszcza w okolicy przejścia dla pieszych.

Za rozmiarem krzywdy powódki przemawiają również odczuwane do dnia dzisiejszego dolegliwości bólowe, które niekiedy wymagają farmakoterapii.

Charakter uszkodzeń ortopedycznych, a także ich trwałość powodował konieczność wdrożenia skomplikowanej hospitalizacji, w tym polegającej na przeprowadzeniu zabiegu operacyjnego. Proces leczenia nie został zakończony.

Przechodząc do wysokości należnego stronie powodowej zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zważył, iż wypadek z dnia 8 stycznia 2020r. był dla powódki traumatycznym przeżyciem, które rodziło i nadal powoduje negatywne skutki fizyczne i psychiczne. Mając te uwagi na względzie, Sąd doszedł do przekonania, iż należną kwotą zadośćuczynienia za skutki wypadku w zdrowiu powódki będzie kwota 86.000 zł. Mając na względzie fakt, iż pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce dotychczas 9.000 zł z w/w tytułu, a także mając na uwadze przyznane na etapie postępowania karnego zadośćuczynienie w wysokości 1.000 zł, do dopłaty pozostała kwota 76.000 zł. '

Sąd podkreśla również, że twierdzenia strony pozwanej o przesądzeniu przez Sąd karny o należnym powódce zadośćuczynieniu (kwocie 1.000 zł) w żadnym zakresie nie wyczerpuje roszczeń powódki w tym zakresie, których z powodzeniem dalej może dochodzić przed sądem cywilnym. Błędne jest zatem stanowisko pozwanego, że przyznając powódce zadośćuczynienie od sprawcy szkody z dnia 8 stycznia 2020r., Sąd w sposób ostateczny przesądził o tej części roszczenia powódki.

Przechodząc do należnego powódce odszkodowania Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Odszkodowanie, w przeciwieństwie do zadośćuczynienia wymaga ścisłego (matematycznego) jego wykazania za pomocą stosownych dokumentów lub innych źródeł dowodowych (osobowych, opinii biegłych).

W oparciu o przeprowadzony materiał dowodowy, w ocenie Sądu meriti należało uznać, iż w związku z wypadkiem powódka poniosła straty finansowe, które obejmowały: uszkodzone mienie (ubranie, okulary), koszt zakup sprzętu medycznego, koszt prywatnych wizyt lekarskich i zabiegów medycznych, a także utracony zarobek w łącznej kwocie 14.519,37 zł. Powódka wykazała zasadność swojego roszczenia w tym zakresie poprzez przedłożenie do akty sprawy rachunków, faktur umów oraz zaświadczeń. Pozwany mimo podjętej próby, nie zdołał ostatecznie podważyć wysokości tego roszczenia.

W konsekwencji tych rozważań, Sąd w punkcie 1 wyroku uwzględnił powództwo w całości zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 90.519,37 zł (75.000 zł + 14.519,37 zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 84.502,13 zł od dnia 9 lutego 2022r. (od dnia wniesienia pozwu - zgodnie z żądaniem pozwu) do dnia zapłaty,
- od kwoty 6.017,24 zł od dnia 9 sierpnia 2021r. (od dnia rozszerzenia powództwa w tę kwotę) do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy zważył, że zarzut pozwanego co do nieskutecznego rozszerzenia powództwa nie jest uzasadniony. Pismo rozszerzające powództwo zostało wprawdzie przesłane bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanego (a nie doręczone

przez Sąd), jednak linia orzecznicza w tym zakresie nie była i nie jest spójna, a strona pozwana jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, któremu nigdy - w toku tego procesu - nie odmówiono prawa do zajęcia stanowiska, również w zakresie rozszerzonego powództwa.

W zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość zgodnie z orzecnictwem interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za ewentualną szkodę na przyszłość, na podstawie art. 189 k.p.c. zachodzi wtedy, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11).

Powódka dochodząc naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości tylko wtedy, gdy w dacie orzekania można założyć, że po latach mogą ujawnić się kolejne szkody, których nie sposób wykluczyć na etapie obecnego orzekania. Mając na uwadze opinię biegłych ortopedy oraz psychologa i psychiatrę uznać należy, że obecnie - względnie stabilny- stan zdrowia powódki w przyszłości może ulec pogorszeniu. W opinii z zakresu ortopedii biegły zasygnalizował, że rokowania co do odzyskania sprawności przez powódkę są złe. Istnieje także możliwość pogorszenia zakresu ruchomości stawu barkowego lewego ze względu na rozwijającą się artrozę pourazową stawu barkowego, co wiąże się z ograniczeniem zakresu ruchomości oraz funkcji kończyny górnej. U powódki może również nastąpić wczesna artroza stawu kolanowego prawego powodując stopniowe pogarszanie się zakresu ruchomości stawu kolanowego oraz potrzebę wykonania zabiegu operacyjnego- endoprotezoplastyki stawu kolanowego w przyszłości.

Leczenie w zakresie zdrowia psychicznego i psychiatrycznego powódki również nie zostało jeszcze zakończone i powoduje m.in. ponoszenie przez powódkę dalszych kosztów z tym związanych. Biegłe wskazały, że obecnie nie jest możliwe określenie terminu zakończenia leczenia powódki i skutków fizycznych i psychicznych w przyszłości, ponieważ są one w trakcie leczenia.

Za uwzględnieniem roszczenia powódki w tym zakresie, poza wcześniejszymi rozważaniami przemawiał również fakt, że pozwany przynajmniej powódce świadczenia zaniżył ich wysokość, a na etapie tego procesu niestrudzenie negocjował zasadność dalszych roszczeń ponad te już przyznane. Istnieje więc obawa, że w przypadku ujawnienia kolejnych następstw wypadku z dnia 8 stycznia 2020r. pozwany przyjmie tożsamą postawę i utrudni powódce dochodzenie swoich uzasadnionych roszczeń w przyszłości.

Mając te okoliczności na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 189 k.p.c. ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 8 stycznia 2020r., które mogą wystąpić u powódki w przyszłości.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzać od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.417 zł.

W związku z koniecznością przeprowadzenia w niniejszej sprawie dowodu z pisemnych opinii biegłych z zakresu ortopedii, psychiatrii i psychologii (wynagrodzenie biegłych 3.404,91 zł), a także zważywszy na zwolnienie powódki od kosztów sądowych w sprawie i w konsekwencji brak uiszczonych opłaty od pozwu (4.226 zł), również w zakresie rozszerzenia powództwa (400 zł), nieuiszczonymi kosztami sądowymi w łącznej wysokości 8.030,91 zł Sąd Okręgowy obciążył pozwanego.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając wyrok w części tj.:

- co do punktu 1 w części tj. co do kwoty 21.000 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,
- co do punktu 2 w całości,

oraz odpowiednio co do kosztów procesu zasądzonych w punkcie 3 i 4 wyroku.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. błędy w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik postępowania sądowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i niewłaściwą jego ocenę, w tym:

- ustalenie, że zasądzona na rzecz powódki kwota wraz z kwotą wypłaconą w toku likwidacji (łącznie 86.000 zł) będzie stanowiła odpowiednie, stosowne zadośćuczynienie i że nie będzie to kwota wygórowana,
- ustalenie, że powódka wykazała zasadność i wysokość swojego roszczenia,
- uznanie, że powódka posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia, pomimo tego, iż nie zaistniały ku temu podstawy, a przynajmniej powódka tego nie wykazała,

2. naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez jego zastosowanie pomimo braku przesłanek tj. pomimo braku zaistnienia interesu prawnego powoda,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj:

- art. 445 k.c. w zw. z 444 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uznanie, iż powódce w związku z wypadkiem przysługuje zadośćuczynienie w wygórowanej wysokości 86.000 zł (łącznie z kwotą wypłaconą w toku likwidacji oraz przyznaną w wyroku karnym), uznając to za kwotę „odpowiednią” w rozumieniu tego przepisu, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadziłaby do wniosku, że kwotą odpowiednią w rozumieniu przytoczonych przepisów byłaby kwota 65.000 zł (a tym samym Sąd winien zasądzić jedynie 55.000 zł)
- art. 442¹ § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i w efekcie nie wzięcie pod uwagę, a na skutek tego uznanie, że powódka ma interes prawny w tym, aby ustalić odpowiedzialność pozwanego na przyszłość, pomimo że nie zagraża jej brak możliwości dochodzenia dalszego odszkodowania lub zadośćuczynienia od pozwanego w przypadku gdy w przyszłości ujawnią się owe szkody.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa co do kwoty 21.000 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia oraz co do odsetek ustawowych za opóźnienie zasądzonych od w/w kwoty, (a tym samym zasądzenie w punkcie 1 wyroku jedynie kwoty 69.519,37 zł wraz z odsetkami od kwot: 63.502,13 zł od dnia 9.02.2022 r. oraz od kwoty 6.017,24 zł od dnia 9.08.2021r.), oddalenie powództwa co do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość (punkt 2 wyroku) oraz odpowiednią zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazać należy, iż Sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że Sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., sygn. akt 111 CKN 812/98, OSNC z 2000 r., Nr 10, poz. 193). Sąd drugiej instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNP z 2001 r., nr 15, poz. 493). Naruszenie przepisów prawa materialnego sąd drugiej instancji bierze pod uwagę z urzędu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prawidłowo ustalił stan faktyczny. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i uznaje je za własne.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji. Po pierwsze, skarżący przedstawił na jego poparcie zarzuty, które mogą być powiązane jedynie z naruszeniem prawa materialnego, a nie procesowego, co powoduje, że zarzuty te są całkowicie nieprawidłowo sformułowane. Po drugie, Sąd Okręgowy dokonał trafnej oceny dowodów.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., 1 CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., 1 CKN 1169/99, OSNC 2000r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004r. III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości.

Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598). Takiego działania skarżącego zabrakło. Apelacja pozwanego w zakresie zarzutów odnoszących się do nieprawidłowości oceny dowodów ma w istocie charakter polemiczny.

Przypomnieć ponadto należy, że zgodnie z przepisem art. 368 § 1¹ k.p.c. przy składaniu apelacji w zarzutach co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia należy wskazać fakty ustalone przez sąd pierwszej instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy lub istotne dla rozstrzygnięcia fakty nieustalone przez sąd pierwszej instancji. Ponadto powołując fakt wykazany dowodem utrwalonym za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk, należy oznaczyć część zapisu dotyczącą tego faktu (§ 1³ art. 368 k.p.c.). Apelacja pozwanego nie spełnia powyższych wymogów.

Wbrew zarzutom apelacji, nie mogło dojść do naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. bowiem przepis ten stanowi, że Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Taka sytuacja nie miała w sprawie miejsca.

Oceniając zasadność zarzutu naruszenia art. 445 § k.c., należy przywołać utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego.

O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, za niskiego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Celem zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w przepisie art. 445 § 1 k.c. jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się w krzywdzie w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, to jest ujemnych odczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że suma przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, a więc nie może być dowolna, lecz musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest zatem od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w pełni uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, w szczególności uwzględnił w należyty sposób rozmiar obrażeń fizycznych i cierpień psychicznych powódki oraz ich konsekwencji dla jej obecnego życia. Praktycznie nie ustały jeszcze konsekwencje związane z ograniczeniami ruchowymi, a zaistniałe zdarzenie ma i będzie miało negatywny wpływ na dalsze jej życie.

W świetle powyższych okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nietrafnie zarzuca skarżący, że wysokość zasądzonego zadośćuczynienia jest niewspółmiernie wysoka.

Przytoczyć należy okoliczności, które słusznie wziął pod uwagę Sąd Okręgowy tj., że w dniu wypadku powódka miała skończone 50 lat. Była aktywna zawodowo, chętnie wyjeżdżała na wycieczki. Uprawiała sporty, w tym pływanie. Powódka była również zaangażowana w opiekę nad swoimi wnukami. Była osobą energiczną, pozytywnie myślącą. Przez wypadek powódka nie mogła nawiązać prawidłowych relacji ze swoją najmłodszą wnuczką, powódce

towarzyszyło poczucie bezradności oraz brak sprawczości. Była zaniepokojona swoim stanem zdrowia i wątpliwą perspektywą odzyskania możliwie pełnego zdrowia.

Po wypadku powódka utraciła sprawność, jaką dotychczas się cieszyła. Ma obniżoną sprawność mięśniową - nie może podnosić pewnych przedmiotów. Nie ma siły w ręce. Takie ograniczenie znacząco wpływa na jej codzienną aktywność, w tym zawodową; straciła pewność siebie w zakresie wykonywanych przez siebie obowiązków zawodowych. Zdarza jej się zapomnieć niektóre informacje. Mimo powrotu do pracy, z uwagi na doznany uraz ręki i nogi, powódka ma problem z wykonaniem manualnych i siłowych zadań.

W początkowym okresie od wypadku powódka była zależna od swoich najbliższych, którzy pomagali jej w codziennych czynnościach. W niedalekiej przeszłości powódka zdała egzamin na prawo jazdy, a po wypadku odczuwa lęk przed podróżowaniem samochodem, również jako pasażer. Powódka do dnia dzisiejszego odczuwa dolegliwości bólowe, które niekiedy wymagają farmakoterapii.

Należy wziąć pod uwagę także charakter uszkodzeń ortopedycznych, a także ich trwałość oraz przebytą przez powódkę skomplikowaną hospitalizację (zabieg operacyjny) oraz fakt, że proces leczenia nie został zakończony.

Wypadek wywołał u powódki nie tylko uszkodzenie ciała, ale i rozstrój zdrowia. Doznała urazu wielomiejscowego, wieloodłamowego złamania bliższego końca kości ramiennej lewej, złamania kłykcia przyśrodkowego kości piszczelowej prawej bez przemieszczenia, stłuczenia łokcia lewego. Rokowania co do odzyskania pełnej sprawności przez powódkę są złe. Mimo wdrożonego leczenia, powódka nie powróciła do pełnej sprawności. Nadal zgłasza dolegliwości bólowe okolicy lewego barku, bólowe ograniczenia zakresu ruchomości, zaburzenia czucia oraz osłabienie siły mięśniowej kończyny górnej lewej. Dolegliwości bólowe barku oraz jego sztywność powodują upośledzenie funkcji kończyny górnej przy funkcjach manualnych kończyny.

Powódka cierpi na stresową pourazową depresję oraz łagodne zaburzenia poznawcze, które w związku z nieustającymi objawami nadal są leczone. Słusznie zważył Sąd Okręgowy, że wypadek był dla powódki silnie stresującym doświadczeniem, które wiązało się z cierpieniem fizycznym i psychicznym. Powódka doświadczała również negatywnych emocji związanych z poddaniem się badaniom diagnostycznym, rehabilitacyjnym, ograniczeniami w codziennym funkcjonowaniu, strachu o zdrowie swoje i bliskich, przykrych emocji związanych z ograniczeniami związanymi ze stanem zdrowia oraz ograniczeniami w realizowaniu ról społecznych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał zasądzone zadośćuczynienie za prawidłowe i „odpowiednie”⁷.

Niesłuszny okazał się również zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez jego zastosowanie pomimo braku przesłanek - braku zaistnienia interesu prawnego po stronie powódki.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jako przesłanka powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest kategorią prawa materialnego.

W orzecznictwie przyjmuje się, że pod rządami art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009r., III CZP 2/09, OSNC 2009, Nr 12, poz. 1680, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 17 czerwca 2020 r., I ACa 585/19).

W zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość zgodnie z orzecznictwem interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za ewentualną szkodę na przyszłość, na podstawie art. 189 k.p.c. zachodzi wtedy, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11).

Powódka dochodząc naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości tylko wtedy, gdy w dacie orzekania można założyć, że po latach mogą ujawnić się kolejne szkody, których nie sposób wykluczyć na etapie obecnego orzekania.

Trafnie zważył Sąd Okręgowy, że w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów całkowicie uprawniony jest wniosek, że obecnie - względnie stabilny - stan zdrowia powódki w przyszłości może ulec pogorszeniu. Rokowania co do odzyskania sprawności przez powódkę są złe. Istnieje także możliwość pogorszenia zakresu ruchomości stawu barkowego lewego ze względu na rozwijającą się artrozę pourazową stawu barkowego. U powódki może również nastąpić wczesna artroza stawu kolanowego prawego powodując stopniowej pogarszanie się zakresu ruchomości stawu kolanowego oraz potrzebę wykonania zabiegu operacyjnego. Leczenie w zakresie zdrowia psychicznego i psychiatrycznego powódki również nie zostało jeszcze zakończone

Zasadnie zatem uznał Sąd Okręgowy, że powódka posiada interes prawny w uzyskaniu rozstrzygnięcia w trybie art. 189 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że powódka doznała stosunkowo poważnych obrażeń, a z materiału dowodowego wynika, że nie można wykluczyć pogorszenia stanu zdrowia powódki. W konsekwencji dla uniknięcia ewentualnego sporu w przyszłości, roszczenie o ustalenie musiało zostać uwzględnione.

Wbrew zarzutom apelacji uwzględnić trzeba, że w art. 442¹ § 3 k.c. nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do zaktualizowania się odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Oczywiście ocena interesu prawnego strony musi być zawsze dokonywana na tle skonkretyzowanych okoliczności, które pozwalają ocenić rzeczywistą potrzebę ochrony jej sfery prawnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1999 r., II CKN 182/98, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r. IV CSK 410/09).

W niniejszej sprawie zachodzą okoliczności uzasadniające uwzględnienie powództwa opartego na dyspozycji art. 189 k.p.c., co Sąd Okręgowy prawidłowo wyjaśnił i nie ma potrzeby powielania tej argumentacji.

Z tych względów nie mógł zostać uwzględniony zarzut naruszenia art. 442¹ § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię w sposób wskazany w apelacji.

Wbrew zarzutom skarżącego, powódka wykazała zasadność i wysokość swojego roszczenia.

Mając na uwadze powyższe, na zasadzie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako pozbawioną uzasadnionych podstaw (punkt I wyroku).